

Sygn. akt I ACa 1125/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dżiczek

SO del. Bogusława Jarmolowicz-Łochańska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. B.

przeciwko D. S.

o stwierdzenie nieważności umowy dożywocia i nakazanie wydania

lokalu mieszkalnego

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 20 maja 2013 r.

sygn. akt I C 533/12

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwaną.

Sygn. akt IA Ca 1125/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 czerwca 2012 r., wniesionym przeciwko córce D. S., R. B. wniosła o ustalenie nieważności umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r., w której w zamian za dostarczenie pomocy, w tym środków utrzymania, powódka przeniosła na rzecz pozwanej własność lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), pozwana zaś zobowiązała się do realizacji obowiązków określonych w umowie, w której na rzecz powódki została także ustanowiona dożywotnia i nieodpłatna służebność mieszkania. Powódka żądała nakazania pozwanej jego wydania, w uzasadnieniu pozwu powoływała się na nieważność tej umowy, twierdziła, że jej zawarcie naruszało zasady współżycia społecznego, było ponadto pozorne, pozwana nie miała bowiem zamiaru, ani też możliwości realizacji obowiązków umownych na rzecz powódki, w szczególności z powodu zamieszkiwania od lat w Wielkiej Brytanii, chodziło natomiast o zwolnienie córki D. S. z obowiązku zapłaty zachowku należnego drugiej córce powódki Z. M., przed zawarciem powołanej umowy, powódka sporządziła bowiem testament, w treści którego do spadku powołała tylko pozwaną. Żądanie pozwu zostało ponadto oparte na okoliczności uchylenia się przez powódkę, aktem notarialnym z 26 kwietnia 2012 r., od skutków oświadczenia złożonego przy zawarciu umowy dożywocia z powodu działania przez powódkę pod wpływem błędu co

do rodzaju zawieranej umowy oraz jej skutków, jak również pod wpływem groźby ze strony pozwanej córki. Powódka powoływała się także na brak świadomości przy zawieraniu umowy, w toku postępowania wycofała jednak wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Pozwana wnosiła o oddalenie powództwa, zaprzeczała okolicznościom podanym na jego uzasadnienie, twierdziła, że powódka zmieniła zdanie pod naciskiem Z. M. oraz jej rodziny w sytuacji, gdy przez zawarciem umowy utrzymywała bliskie relacje z pozwaną, była ponadto w pełni świadoma skutków umowy dożywocia, zawierając którą nie działała pod wpływem groźby ze strony pozwanej, nie pozostawała ponadto w błędzie dotyczącym rodzaju zawieranej umowy oraz jej skutków prawnych.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną i przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od pozwu. Na podstawie zeznań świadków, przesłuchania stron oraz dokumentów złożonych przez strony, Sąd Okręgowy ustalił liczne okoliczności dotyczące zamieszkiwałą pozwaną, od ponad 35 lat, w Wielkiej Brytanii z najbliższą rodziną, wskazał, że emigracja D. S. nie była przeszkodą do utrzymywania przez powódkę bardzo dobrych relacji z pozwaną i utrzymywania częstych kontraktów telefonicznych, które były przeplatane przyjazdami pozwanej do Polski oraz pobytami powódki w Wielkiej Brytanii, ustalił ponadto, że za środki pozwanej, w latach 80 – tych, powódka wykupiła wskazane mieszkanie, nie utrzymywała natomiast tak bardzo intensywnych kontaktów ze Z. M. i jej najbliższą rodziną. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że w testamencie notarialnym z dnia 12 marca 2008 r., powódka do spadku po sobie powołała tylko pozwaną, w październiku 2011 r. wyjechała z D. S. do sanatorium w B., podczas tego pobytu zadeklarowała gotowość przekazania pozwanej mieszkania, nie chciała bowiem, aby przypadło ono także na rzecz Z. M., z postawy której powódka była niezadowolona. Sąd Okręgowy ustalił, że projekt umowy został przygotowany jeszcze przed świątami Bożego Narodzenia, powódka zapoznała się z treścią planowanej umowy dożywocia, do jej podpisania doszło natomiast przed notariuszem M. P. w dniu 31 stycznia 2012 r. Według Sądu Okręgowego, pozwana wielokrotnie zapoznawała matkę z treścią tej umowy, jej znaczenie zostało ponadto przedstawione przez notariusza bezpośrednio przed podpisaniem aktu notarialnego, w którym powódka przeniosła na pozwaną własność lokalu nr (...) przy ul. (...) w W., pozwana natomiast ustanowiła na rzecz matki dożywotnią i nieodpłatną służebność zamieszkiwania w tym lokalu, zobowiązała się ponadto do zapewnienia powódce dożywotniego utrzymania, w tym przyjęcia jako domownika, dostarczania wyżywienia oraz ubrania, zapewnienia pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz urządzenia pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym. Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana udzieliła powódce upoważnienia do prowadzenia spraw związanych z lokalem, z którego powódka mogła korzystać bez stałej pomocy osób trzecich, mimo wieku, była bowiem w stanie samodzielnie zaspokajać swoje potrzeby życiowe, nie chciała ponadto, aby pozwana rezygnowała z pracy oraz by przeprowadziła się do Polski, chociaż wiedziała, jak ustalił Sąd Okręgowy, że D. S. jest na to gotowa oraz w przyszłości pozwana zamierza wrócić do W.. Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że podczas wizyty u matki, w dniu 28 lutego 2012 r., Z. M. zauważyła korespondencję sądową adresowaną do siostry, która w połowie marca przyleciała do W., przelała na konto 9612,38 zł na opłaty za mieszkanie oraz udzieliła matce upoważnienia, udała się ponadto z matką na zebranie wspólnoty, jednakże po wyjeździe pozwanej do Wielkiej Brytanii, powódka, pod wpływem córki Z. M., wspieranej przez męża i syna, zmieniła całkowicie nastawienie do pozwanej, nie odbierała od niej telefonów oraz wymieniła zamki w drzwiach zajmowanego mieszkania. Rozmowa telefoniczna między siostrami, jak ustalił Sąd Okręgowy, przerodziła się w kłótnię i zerwania kontaktów między córkami powódki, która namówiona przez Z. M., w akcie notarialnym z dnia 26 kwietnia 2012r., złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego przy zawarciu umowy dożywocia z 31 stycznia 2012 r. z przyczyn podanych w uzasadnieniu pozwu, z którym wystąpiła w rozpoznawanej sprawie i do końca postępowania przed Sądem Okręgowym nie zmieniła negatywnego nastawienia do pozwanej córki.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, Sąd Okręgowy omawiał w dalszej części uzasadnienie różne podstawy prawne, na które powoływała się powódka w tej sprawie, i doszedł do wniosku, że żadna z nich nie przemawia za zasadnością powództwa o ustalenie nieważności umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r. oraz o nakazanie wydania pozwanej mieszkania określonego w jej treści. W szczególności Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w treści tej umowy i w okolicznościach jej zawarcia sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, nie znalazł także

podstaw do uznania, że była to pozorna czynność prawna, mająca na celu wyłączenie mieszkania nr (...) przy ul. (...) spod masy spadkowej stanowiącej podstawę ustalenia wysokości zachowku, który pozwana miałaby obowiązek wypłacić siostrze po śmierci matki jako jedyny jej spadkobierca. Sąd Okręgowy wskazał, omawiając szczegółowo okoliczności, które poprzedzały zawarcie przez strony spornej umowy dożywocia, że jej treść była powódce dobrze znana i była akceptowana, jak również że zamiarem córki był wywiązanie się z obowiązków określonych powołaną umową, przeszkodą była natomiast zmiana nastawienia powódki, która odmawiała przyjęcia pomocy od pozwanej, usiłowała bezskutecznie uchylić się do skutków oświadczenia woli złożonego w akcie notarialnym z dnia 31 stycznia 2012 r. i nawet w toku sprawy nie zmieniła negatywnego nastawienia do pozwanej. Sąd Okręgowy wykluczył tym samym, aby podpisując umowę, powódka działała pod wpływem błędu, w pełni zdawała sobie bowiem sprawę z rodzaju oraz skutków zawieranej umowy, zwłaszcza że jeszcze w marcu 2012 r. przyjęła upoważnienie od córki dotyczące dalszego zajmowania się tym mieszkaniem, w tym uiszczania opłat ze środków przekazanych przez pozwaną, obok której uczestniczyła w zebraniu wspólnoty mieszkaniowej, zmieniła natomiast zdanie pod wpływem Z. M., za podpowiedzią oraz przy pomocy której złożyła, aktem notarialnym z dnia 26 kwietnia 2012 r., oświadczenie o uchyleniu się od skutków umowy dożywocia. Omawiając treść art. 84 k.c. na tle okoliczności tej sprawy, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się także podstaw do uznania, że zawierając umowę dożywocia z pozwaną, powódka była pod wpływem błędu wywołanego przez córkę albo by pozwana wiedziała o błędzie lub z łatwością mogła go zauważyć, zwłaszcza że Sąd Okręgowy stwierdził rozbieżności w zeznaniach wnuka powódki R. M. i notariusza J. O. dotyczących okoliczności, w których powódka miała się dowiedzieć o nabyciu przez pozwaną własność mieszkania, które miała otrzymać po śmierci powódki. W końcowej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie dotyczące nakazania pozwanej wydania lokalu podlegałoby oddaleniu także z tego powodu, że sporne mieszkanie pozostaje we władaniu powódki, która w dalszym ciągu korzysta ze służebności ustanowionej umową dożycia z dnia 31 stycznia 2012 r. Nie dostrzegając podstaw do uznania jej nieważności, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, wskazał ponadto, że pogorszone relacje pomiędzy stronami mogłyby mieć znaczenie przy ocenie zasadności powództwa o rozwiązanie umowy dożywocia, podstawę wniesienia którego stanowi art. 913 k.c. Doszukują się natomiast szczególnych okoliczności związanych z bliskimi relacjami między stronami, na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwaną i przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od pozwu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w całości, powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 58 § 1 i 2 w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez odstąpienie od zastosowania tych przepisów przy orzekaniu o zasadności powództwa oraz bezzasadne przyjęcie, że umowa zawarta przez strony w dniu 31 stycznia 2012 r. była ważna i skuteczna, a tym samym przeoczenie, iż celem tej umowy nie było dostarczenie powódce, przez pozwaną, świadczeń wskazanych w jej treści, lecz uniemożliwienie Z. M. zrealizowania uprawnienia do otrzymania zachowku od wartości lokalu, który przed zawarciem spornej umowy należał do powódki, należałby więc część masy spadkowej stanowiącej podstawę obliczenia wysokości zobowiązań pozwanej jako jedynego spadkobiercy powołanego do spadku w testamentie z dnia 12 marca 2008 r. Ponadto apelacja została oparta na ewentualnym zarzucie sprzeczności ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy z treścią zebranego w tej sprawie materiału dowodowego, w tym bezzasadne przyjęcie, że umowa nie była pozorna, pominięcie, że faktycznym jej celem było przeniesienie na rzecz pozwanej własności mieszkania, nie było nim natomiast spełnienie obiecanych świadczeń na rzecz powódki, nieuzasadnione uznanie, że powódka nie działała pod wpływem błędu, podczas gdy ze względu na wiek, nie rozumiała istoty tej czynności, której by nie dokonała, gdyby znała jej znaczenie oraz wywołane nią skutki, nietrafne przyjęcie, że pozwana zamierzała wywiązać się z obowiązków określonych w umowie w sytuacji, gdy wiedziała, że opiekę nad matką sprawuje Z. M., jak również niezasadne uznanie, że powódka nie wymagała takiej pomocy oraz że samodzielnie była w stanie zaspokajać wszystkie swoje potrzeby życiowe. Według skarżącej, dokonując tych ustaleń Sąd Okręgowy naruszył zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c., z większości zeznań świadków, które zostały pominięte w uzasadnieniu, wynikały bowiem wnioski przeciwnie. Na podstawie tych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanej kosztami procesu za obie instancje. Podczas rozprawy apelacyjnej pozwana wniosła natomiast o oddalenie apelacji oraz obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżony wyrok został oparty na prawidłowych ustaleniach faktycznych, które wynikały z dowodów zebranych w tej sprawie, przy ocenie ich mocy i wartości dowodowej nie został naruszony art. 233 § 1 k.p.c., także w zakresie wykorzystania zeznań świadków wskazanych w uzasadnieniu apelacji. Ustalenia Sądu Okręgowego nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, która stanowiła bezzasadną polemikę z trafną oceną dowodów przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy, w całości zostały przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, której zarzuty nie były uzasadnione ani stanem faktycznym tej sprawy, ani też jego oceną prawną. Sąd Apelacyjny podzielił zasadność argumentów Sądu Okręgowego i uznał, żaden z przepisów prawa materialnego powołanych w apelacji nie uzasadniał powództwa wniesionego w tej sprawie, nie dawał tym samym podstawy do jego uwzględnienia tak w części dotyczącej ustalenia nieważności umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r., jak również w zakresie odnoszącym się do żądania nakazania pozwanej wydania powódce lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...). Odmienne poglądy skarżącej nie zasługiwały na uwzględnienie, zwłaszcza że w wielości podstaw prawnych, na które powoływał się pełnomocnik powódki przed Sądem Okręgowym, pojawiły się sprzeczne argumenty, wśród których znaczna część nie była dostosowana do treści żądania opartego na art. 189 k.p.c. i przemawiała za oczywistą jego bezzasadnością.

Uzupełniając argumentację podaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należy wskazać, że powoływanie okoliczności złożenia przez powódkę oświadczenia o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego przez skarżącą przy zawarciu umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r., opartego na pozostawaniu przez powódkę pod wpływem błędu co do istotnych elementów treści tej czynności oraz na rzekomym przymusie ze strony córki będącej drugą stroną tej umowy, w celu uzasadnienia żądania o ustalenie czy też stwierdzenie nieważności tej umowy, a limine było skazane na niepowodzenie, żadna z obu wskazanych wad oświadczenia woli nie stanowi bowiem przyczyny nieważności czynności prawnej, w tym umowy dożywocia, stanowi natomiast podstawę faktyczną do złożenia skutecznego oświadczenia o uchyleniu się przez daną stronę ważnej czynności od skutków oświadczenia składającego się na jej treść, w dalszej zaś konsekwencji może uzasadniać żądanie dotyczące zwrotu świadczenia, które zostało spełnione w wykonaniu takiej czynności, w tym wydania nieruchomości, także lokalowej, której własność została przeniesiona wskutek dokonania takiej czynności, jak również wystąpienia z powództwem dotyczącym usunięcia stanu niezgodności pomiędzy rzeczywistym stanem prawnym nieruchomości mającej urzędzoną księgę wieczystą a ujawnionym w księdze wieczystej. Gdyby złożenie oświadczenia pod wpływem błędu prawnie istotnego albo w wyniku przymusu zastosowanego przez drugą stronę czynności lub osobę trzecią było przyczyną nieważności czynności prawnej, w tym umowy dożywocia, składanie oświadczenia o uchyleniu się przez stronę działającą pod wpływem błędu tego rodzaju albo pod przymusem byłoby bezprzedmiotowe, wystarczyłoby bowiem wytoczenie powództwa o ustalenie nieważności umowy. Na tle okoliczności tej sprawy wniesienie takiego powództwa nie byłoby zresztą wystarczające, nie ulega bowiem kwestii, że powództwo z art. 189 k.p.c. nie ma zastosowania w wypadkach, w których chodzi o podważanie skutków czynności stanowiącej podstawę dokonanego wpisu do księgi wieczystej, który może zostać skorygowany wyłącznie przez powództwo oparte na art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10). Mając możliwość wytoczenia powództwa na podstawie tego przepisu, przez podniesienie zarzutu nieważności umowy z dnia 31 stycznia 2012 r. lub skutecznego uchylenia się przez powódkę od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem błędu czy przymusu ze strony pozwanej, powódka dysponowała dalej idącym środkiem ochrony, mając możliwość skorzystania z którego nie mogła liczyć na uwzględnienie powództwa z art. 189 k.p.c. przez uzyskanie wyroku ustalającego nieważność powołanej umowy albo orzekającego o jej bezskuteczności (wyroki Sądu Najwyższego: z 22 listopada 2002 r. IV CKN 1519/00; z 6 czerwca 1997 r. II CKN 201/97; z 21 stycznia 1998 r. II CKN 572/97; z 5 października 2000 r. II CKN 750/99; z 29 marca 2001 r. I PKN 333/00; z 11 lipca 1997 r. II CKN 280/280/97). Powództwo o ustalenie nieważności umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r. podlegałoby więc oddaleniu na tej tylko podstawie, że mając możliwość skorzystania z ochrony przewidzianej art. 10 powołanej ustawy, powódka nie mogła wykazać istnienia interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego nie tylko bezskuteczność, ale także nieważność powołanej umowy, w praktyce zostało bowiem przyjęte, że wyrok ustalający istnienie albo nieistnienie prawa lub stosunku prawnego, nie może stanowić podstawy do skorygowania wpisów w księdze wieczystej nieruchomości, która była przedmiotem

wadliwej czynności prawnej. Nie ulega kwestii, że aby zapisy księgi wieczystej były zgodne z rzeczywistym stanem prawnym, konieczne jest wytoczenie powództwa opartego na art. 10 powołanej ustawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2006 r. II CK 395/05, z 5 grudnia 2002 r. III CKN 943/99 i z 8 marca 2007 r. III CSK 347/06). W sytuacji, gdy niesporne było pomiędzy stronami, że mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W. posiada założoną księgę wieczystą, jak również że z korespondencji sądowej Z. M. uzyskała pierwsze informacje o zawarciu przez strony umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r., nie może ulegać kwestii, że powództwo wniesione w tej sprawie podlegało oddaleniu ze względu na nieistnienie interesu prawnego pod stronie powódki w uzyskaniu orzeczenia objętego treścią żądania pozwu, czyli nawet bez badania zasadności okoliczności, podanych na uzasadnienie żądania opartego na art. 189 k.p.c. Zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że samodzielne korzystanie przez powódkę z mieszkania, w tym pozbawienie pozwanej możliwości faktycznego dostępu do niego, spowodowane wymianą zamka oraz niewydaniem D. S. klucza, przemawiało za bezzasadnością żądania o nakazanie pozwanej wydania spornego mieszkania do dyspozycji powódki, która nadal korzysta z niego na podstawie służebności mieszkania, ustanowionej sporną umową dożywocia.

Odnosząc się do okoliczności i pozostałych argumentów podanych przez Sąd Okręgowy, tylko z obowiązku odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do dalszych zarzutów apelacji, należy wskazać, że żaden z nich nie zasługiwał na uwzględnienie, prawidłowe ustalenia Sądu Okręgowego, dotyczące treści oraz okoliczności zawarcia wskazanej umowy, nie dawały bowiem żadnych podstaw do stwierdzenia jej nieważności z powodu pozorności tej czynności albo też jej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu przyjętym w art. 58 § 1 i 2 k.c. Na uwzględnienie nie zasługiwał ponadto zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 65 § 1 k.c. przy ocenie treści oraz wykładni postanowień umowy z dnia 31 stycznia 2012 r., w szczególności w zakresie dotyczącym tych obowiązków, które pozwana zobowiązała się realizować w stosunku do matki w zamian za nabycie własności spornego mieszkania.

Okoliczność nie poinformowania przez powódkę drugiej córki o zamiarze przekazania podstawowego składnika majątku skarżącej na rzecz pozwanej, a zwłaszcza o realizacji tego zamiaru, nie przemawia na korzyść powódki, wręcz przeciwnie, wykazuje istnienie nieprawidłowych relacji pomiędzy skarżącą oraz Z. M., jak również pomiędzy córkami powódki, powinna podlegać krytycznej ocenie moralnej, nie może zostać jednak uznana za wyraźny przejaw sprzeczności umowy dożywocia z zasadami współżycia społecznego, powódka nie musiała bowiem uzyskiwać zgody, ani nawet powiadamiać drugiej córki o swoich zamiarach do skutecznego dokonania czynności przenoszącej własność mieszkania na jedną z córek skarżącej w zamian za świadczenia określone w tej umowie, aby można było bowiem uznać czynność tego rodzaju za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, niezbędne jest wykazanie kolizji pomiędzy podstawowymi zasadami uczciwego działania w obrocie prawnym a treścią danej czynności. Nie wystarczy powołać się na okoliczności zawarcia umowy, w szczególności związane z relacjami rodzinnymi. Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy należy uwzględnić przy ustaleniu jej treści, nie zaś przy ocenie jej zgodności z zasadami współżycia społecznego, przeniesienie własności w zamian za dostarczenie potrzebnych środków utrzymania, w tym ustanowienie dożywotniej służebności mieszkania na rzecz poprzedniego właściciela, samo w sobie nie może bowiem świadczyć o sprzeczności czynności z podstawowymi zasadami uczciwego działania w obrocie prawnym. Przeciwnie, w sytuacji, gdy poprzedni właściciel pozostaje w potrzebie uzyskania środków utrzymania oraz pomocy ze strony innych osób, przeniesienie własności nieruchomości w tym celu powinno odpowiadać zasadom współżycia społecznego, ratio legis umowy dożywocia nie pozostaje bowiem w kolizji z tymi zasadami. W rozpoznawanej sprawie dodatkowe znaczenie miały okoliczności poprzedzające zawarcie przez strony spornej umowy dożywocia, w tym przekazanie przez pozwaną środków na wykupienie lokalu zajmowanego przez powódkę, zainteresowanie pozwanej sprawami matki, w tym udzielanie pomocy rzeczowej i wsparcia w relacjach rodzinnych w stopniu znacznie przenoszącym pomoc udzielaną powódce przez Z. M. w okresie poprzedzającym zawarcie spornej umowy, czego przykładem był wspólny pobyt D. S. z matką w sanatorium, jesienią 2011 r., zwłaszcza że przyłot do Polski związał z większymi trudnościami i wydatkami dla pozwanej w porównaniu do zakresu obciążenia dla drugiej córki powódki. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności, które towarzyszyły zawarciu przez strony umowy dożywocia, przy ocenie zgodności tej czynności z zasadami współżycia społecznego, a zwłaszcza przy określeniu rzeczywistych zamiarów stron, nie poprzestał na językowej wykładni treści umowy, która nie przemawiała na korzyść powódki, wykonał więc w pełnym zakresie zalecenia, które sformułował Sąd Najwyższy na potrzeby właściwego stosowania art. 65 § 1 k.c. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03 czy też z dnia 30

stycznia 2004 r., I CK 129/03, a zwłaszcza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95). Zarzut naruszenia powołanego przepisu przez Sąd Okręgowy nie zasługiwał więc na uwzględnienie, z treści umowy z dnia 31 stycznia 2012 r., jak też z okoliczności, które poprzedzały jej zawarcie, jednoznacznie bowiem wynikało, że powódka w pełni zdawała sobie sprawę z rodzaju oraz skutków zawieranej umowy, zamiarem skarżącej było bowiem przeniesienie własności mieszkania na pozwaną córkę w zamian za dożywotnie prawo zamieszkiwania w nim i pomoc ze strony tej córki przy zaspokajaniu dalszych potrzeb powódki. Dowody zebrane w tej sprawie nie wykazały, aby przed zawarciem tej umowy, powódka mogła liczyć na znaczącą oraz stałą pomoc ze strony drugiej córki, jak również by ją otrzymywała. Niezależnie od moralnej oceny postawy powódki, nie było podstaw do przyjęcia, że zawarcie spornej umowy naruszało zasady współżycia społecznego oraz by uzasadniało przyjęcie, że umowa z dnia 31 stycznia 2012 r. była z tej przyczyny nieważna.

Okoliczności ustalone przez Sąd Okręgowy oraz dowody zebrane w tej sprawie nie uzasadniały ponadto przyjęcia, aby wskazana umowa była pozorna, czyli by celem pozwanej było wyłącznie uzyskanie własności mieszkania oraz by pozwana nie miała zamiaru, ani możliwości wywiązywania się wobec matki z obowiązków określonych w umowie, jak również by stronom chodziło tylko o wyłączenie jego wartości spod masy spadkowej stanowiącej podstawę ustalenia wartości zachowku, o który Z. M. mogłaby wystąpić, gdyby skutek odniósł testament powódki z dnia 12 marca 2008 r. Odpierając ostatni z tych argumentów, zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że powódka mogła i w dalszym ciągu jest uprawniona do zmiany testamentu, nie może natomiast uchylić się od skutków umowy dożywocia, nawet jeżeli doszła do wniosku, że powinna brać pod uwagę także interesy drugiej córki, która została pominięta w powołanym testamencie, nie odniosła ponadto żadnej korzyści ze spornej umowy, której zawarcie doprowadziło do konfliktu zagrażającego utrzymaniu podstawowych więzi rodzinnych dla powódki oraz obu córek skarżącej. Dostrzegając, że nawet sporządzenie nowego testamentu nie może mieć wpływu na wartość spadku po powódce, nie jest w każdym razie w stanie doprowadzić do jego powiększenia o wartość mieszkania nabytego przez pozwaną, nie można z drugiej strony nie dostrzec, że wynikająca z przepisów prawa niedopuszczalność doliczenia do masy spadkowej nieruchomości przekazanej na podstawie umowy dożywocia nie może zostać uznana za przyczynę jej nieważności, ani za źródło pozorności oświadczeń stron, w przeciwnym bowiem razie niemalże każda umowa tego rodzaju musiałaby zostać uznana za nieważną. W każdym wypadku zawarcia umowy dożywocia dochodzi do przeniesienia własności nieruchomości, której wartość nie podlega zaliczeniu do masy spadkowej stanowiącej podstawę do obliczenia zachodu należnego tym spadkobiercom ustawowym, którzy zostali pominięci w testamencie poprzedniego właściciela, umowa dożywocia, z racji wzajemnego jej charakteru, nie stanowi bowiem darowizny w rozumieniu art. 1039 k.c. Ograniczony zakres zastosowania tego przepisu nie może stanowić podstawy uzasadniającej kwestionowanie ważności każdej w zasadzie umowy dożywocia przez pozostałych spadkobierców poprzedniego właściciela, nawet jeżeli z umowy dożywocia korzyść majątkową odnosi tylko jedna z osób, które z ustawy są powołane do spadku. Potrzebę zawarcia takiej umowy pozostali spadkobiercy mogą oceniać w kategoriach moralnych i rodzinnych, brak jest jednak podstaw do uznania, że przewidziany ustawą skutek jej zawarcia stanowi przyczynę nieważności takiej umowy.

Pozorności spornej umowy nie można było ponadto dopatrzeć się w tych okolicznościach, które związane są z wieloletnim zamieszkiwaniem w Wielkiej Brytanii przez pozwaną. Podnosząc zarzuty dotyczące pozornego zastrzeżenia w treści umowy dożywocia obowiązków obciążających pozwaną, powódka nie odwołała się bowiem do rodzaju świadczeń, które pozwana zobowiązała się spełniać na rzecz matki, eksponowała natomiast okoliczność bardzo odległego zamieszkiwania pozwanej. Oceniając znaczenie miejsca zamieszkania pozwanej w odniesieniu do rodzaju świadczeń podanych w umowie oraz możliwości ich realizacji, przede wszystkim nie można pominąć, że powódka zdawała sobie sprawę z tego, gdzie na stałe zamieszkuje D. S., nie mogła więc w tym zakresie powoływać się na brak świadomości albo działanie pod wpływem błędu. Istotne znaczenie przy ocenie zasadności tego zarzutu należy ponadto przypisać umowie z dnia 31 stycznia 2012 r., nie wynika z niej bowiem, aby pozwana była zobowiązana do pełnienia wskazanych świadczeń wyłącznie w miejscu stałego zamieszkania matki. Nawet obowiązek związany z przyjęciem skarżącej „jako domownika” mógł być realizowany w miejscu zamieszkania pozwanej poza granicami Polski, zwłaszcza że powódka, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, odwiedzała pozwaną w Wielkiej Brytanii, w razie zachodzącej potrzeby życiowej, mogła czasowo zamieszkać wraz z pozwaną, która gotowa była przede wszystkim przeprowadzić się do W., z zeznań świadków, których Sąd Okręgowy przesłuchał w tej sprawie z pomocą tłumacza,

będących koleżankami pozwanej w miejscu jej zatrudnienia w Wielkiej Brytanii, wynika bowiem jednoznacznie, że D. S. informowała współpracowników o możliwości powrócenia do Polski oraz zakończenia pracy w Wielkiej Brytanii. Nie było podstawy do odmówienia wiarygodności zeznaniom tych świadków, zarzut oparcia okoliczności istotnych dla sprawy na ich zeznaniach nie był więc uzasadniony i nie zasługiwał na uwzględnienie. Planując powrót do Polski, pozwana miała możliwość nawet osobistego wypełnienia obowiązków wobec powódki, w szczególności dotyczących opieki nad matką, wskazać jednakże należy, że nawet z tych obowiązków nie musiała się wywiązywać osobiście, w treści umowy nie zostało bowiem zastrzeżone, że pozwana nie może korzystać z pomocy osób trzecich, w tym z uprzejmości świadka S. P., którą powódka poznała podczas pobytu, wraz z pozwaną, w sanatorium. Nie ulega ponadto wątpliwości, że pozwana w pełni wywiązała się wobec powódki z obowiązków wynikających z ustanowienia służebności mieszkania, przez cały bowiem okres istotny dla sprawy, powódka mogła samodzielnie korzystać z mieszkania przy ul. (...) w W., pozwana nie podejmowała natomiast czynności, które utrudniałyby powódce dalsze zamieszkiwanie w tym lokalu. Zasadnie Sąd Okręgowy uznał, że postawa pozwanej była przepełniona pełną gotowością do wywiązywania się wobec matki z obowiązków przyjętych w umowie dożywocia, jak również że część tych obowiązków realizowała aż do chwili, w której skarżąca zmieniła stosunek do pozwanej i odmówiła przyjęcia jakiegokolwiek pomocy z jej strony, pozostając bowiem w dobrej sprawności, w zasadzie samodzielnie była w stanie zaspokajać swoje potrzeby życiowe. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut, jakoby we wskazanym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego nie odpowiadały prawdzie oraz by nie wynikały z dowodów zebranych w tej sprawie, zostały bowiem potwierdzone nawet zeznaniami córki Z. M., która wskazywała na sprawność matki, przyznawała ponadto, że zajęta cierpiącym mężem, nie mogła zbyt często odwiedzać matki, była więc czasami zastępowana przez syna R., którego miejsce zatrudnienia sprzyjało utrzymywaniu kontaktów z powódką. Zeznania tych świadków były jednak ogólne i nie wykazywały zakresu pomocy udzielanej skarżącej, jej rodzaju ani stopnia związanego z nią obciążenia czasowego i finansowego. Ustalenie Sądu Okręgowego były prawidłowe i przemawiały przeciwko zasadności twierdzenia, jakoby pozwana nie miała zamiaru niesienia pomocy swojej matce w zakresie ustalonym w umowie, jak też by nie była ona potrzebna ze względu na opiekę ze strony drugiej córki powódki, która nie została wykazana. Podzielając tezę Sądu Okręgowego, zgodnie z którą to powódka odmówiła przyjmowaniu pomocy od pozwanej, której zakres został określony w umowie dożywocia, dodatkowo należy zwrócić uwagę na nieznaczny okres, jaki upłynął pomiędzy podpisaniem przez strony umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r. a złożeniem przez powódkę bezskutecznego oświadczenia z dnia 26 kwietnia 2012 r., w którym skarżąca usiłowała uchylić się do skutków umowy dożywocia, jak również na utrzymywanie się pomiędzy stronami bardzo dobrych stosunków do początku marca 2012 r., czyli do okresu, w którym córka Z. M. dowiedziała się o zawarciu umowy. Zmiana stosunku powódki do pozwanej spowodowała, że D. S. nie miała faktycznej możliwości wywiązywania się wobec powódki ze świadczeń określonych w umowie ponad udostępnienie skarżącej mieszkania, które było przyczyną zerwania stosunków z pozwaną przez matkę i siostrę. Niezależnie od pozaprawnej oceny takiego zachowania, nadto krótki okres zgodnej realizacji przez strony umowy dożywocia nie mógł potwierdzić, aby od początku pozwana nie miała zamiaru wywiązywania się z tej umowy wobec powódki, wcześniejsze relacje między stronami oraz wpływ Z. M. na poróżnienie powódki z pozwaną nie pozwalają w każdym razie na przyjęcie, że umowa z dnia 31 stycznia 2012 r. miała charakter pozorny, a tym bardziej że skarżąca nie miała świadomości rodzaju zawieranej umowy oraz wynikających z niej skutków prawnych. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że wielokrotnie była zapoznawana z umową przez pozwaną podczas wspólnego pobytu stron w sanatorium, trafnie zostało ponadto podkreślone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że powódka była dokładnie informowana od treści oraz skutkach czynności przez notariusza M. P., w kancelarii której sporna umowa została podpisana. Brak świadomości po stronie powódki nie mógł uzasadniać apelacji wniesionej w tej sprawie, na etapie postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy, powódka wycofała bowiem zgłoszone w tym zakresie wnioski dowodowe, okoliczność braku świadomości i rozeznania powódki nie mogła więc zostać potwierdzona w sposób odbiegający od zeznań notariusza, przed którym umowa dożywocia została zawarta. Pozostałe dowody potwierdziły natomiast, jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy, że pozostając pod wpływem drugiej córki, przeświadczona o popełnionym błędzie, powódka zmieniła zdanie, usiłowała więc podważyć ważność oraz skuteczność zawartej umowy dożywocia, wystąpienie z pozwem w rozpoznawanej sprawie nie naprawiło jednak stosunków rodzinnych, pogłębiło natomiast stan rozpadu więzi między matką a pozwaną córką oraz pomiędzy siostrami. Nadwyżenie tych relacji samo w sobie nie mogło jednak uzasadniać powództwa wniesionego w tej sprawie, nie dawało także podstawy do uwzględnienia apelacji powódki, zostało natomiast uznane przez Sąd Apelacyjny za podstawę odstąpienia od obciążenia powódki kosztami postępowania

apelacyjnego, poniesionymi przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do art. 102 k.p.c., nie ulega bowiem kwestii, że nie tylko na powódce, ale także na pozwanej spoczywał obowiązek poinformowania siostry o zamiarach, które zostały zrealizowane przez podpisanie przez strony, w tajemnicy przed Z. M., umowy dożywocia z dnia 31 stycznia 2012 r. Z materiały sprawy nie wynika w każdym razie, aby relacje pomiędzy siostrami były na tyle złe, aby pozwana nie miała pozaprawnego obowiązku poinformowania drugiej córki powódki o planach uzgodnionych z powódką, a zwłaszcza o ich realizacji.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.